



Ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki

### **Laudacja**

**na uroczystość nadania tytułu *doctora honoris causa***

**Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie**

**Jego Eksceleencji Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Michalikowi**

**Metropolicie Przemyskiemu, Przewodniczącemu Konferencji Episkopatu  
Polski**

Eminencjo, Księżę Kardynale Metropolito Warszawski, Wielki Kanclerzu UKSW,

Ekscelencjo, Dostojny i Czcigodny Doktorze Honorowy,

Ekscelencjo, Księżę Arcybiskupie, Nuncjuszu Apostolski,

Ekscelencje, Księża Biskupi,

Magnificencjo Księżę Rektorze,

Prześwietny Senacie Akademicki,

Magnificencje,

Szanowni Przedstawiciele Kościoła, świata nauki, kultury i polityki,  
Panie i Panowie!

Godność doktora honorowego jest najwyższą wartością, jaką uniwersytety nadają najwybitniejszym osobistościom ze świata nauki i kultury, osobom mającym wielkie zasługi dla społeczności narodowej, dla Kościoła. Jest to dowód uznania za ich zasługi i wdzięczności za ich pracę dla dobra wspólnego.

Dzisiaj, w tej pięknej auli, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie chce uhonorować najwyższą godnością akademicką Jego Ekszelencję Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika, Metropolitę Przemyskiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Jako promotorowi przewodu doktorskiego przypadło mi zaszczytne zadanie uzasadnienia decyzji Rady Wydziału Teologicznego i Senatu Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Władze Uczelni tą godnością obdarzają swojego wybitnego Absolwenta, gdyż Dostojny Laureat studiował na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej, poprzedniczki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zanim przystąpię do prezentacji zasług Księdza Arcybiskupa, które zadecydowały o przyznaniu Mu doktoratu *honoris causa*, zarysuję Jego biografię, podkreślając zwłaszcza główne momenty Jego formacji duchowej i intelektualnej, dzięki którym przygotowany został do pełnienia ważnych zadań w Kościele.

Osobowość Księdza Arcybiskupa kształtowała się w trzech środowiskach: łomżyńskim, warszawskim i rzymskim.

„Małą ojczyzną” Księdza Arcybiskupa była ziemia łomżyńska, najpierw Zambrów, gdzie urodził się w czasie okupacji niemieckiej i tam, podczas trudnych lat powojennych spędził dzieciństwo i wczesną młodość. W wywiadzie-rzece Ksiądz Arcybiskup z wdzięcznością wspomina swego ojca – urzędnika w Zambrowie, mającego „jak prawdziwy urzędnik ogromne biurko”, piszącego i mówiącego także po rosyjsku. O matce mówi: „Jej wpływ na mnie był bardzo duży. Była otwarta na świat. Trochę swego życia spędziła z rodzicami w Ameryce. Mówiła trochę po angielsku, więc pierwsze kontakty z tym językiem miałem w domu rodzinnym”. Mówi też o długiej nieobecności

matki w domu spowodowanej pobytem w szpitalu i w sanatorium, o samotności dziecka oczekującego na powrót matki. Stwierdza: „Myślę, że przejąłem od najbliższych cały sposób wartościowania, na przykład przywiązanie do tradycji, poczucie odpowiedzialności za to, co polskie, a przy tym ten dystans do rzeczywistości politycznej, przy trosce o wierność zasadom”<sup>1</sup>.

Ksiądz Arcybiskup bardzo pozytywnie wspomina nauczycieli: „Miałem wspaniałych nauczycieli”. Byli to nauczyciele, którzy formują człowieka, a nie tylko przekazują mu wiedzę. „Szkoła wówczas nie tylko uczyła, ale i wychowywała”. Z klasy maturalnej ks. Arcybiskupa aż sześciu młodzieńców wstąpiło do seminarium duchownego.

Ksiądz Arcybiskup wyznaje, że „otwarcie na kulturę innego narodu nie stanowi dla mnie problemu”. W środowisku Zambrowa „Nie było niechęci do Żydów, których w Zambrowie przed wojną było bardzo dużo oraz stanowili pewną alternatywę i konkurencję”. Na egzamin maturalny Ksiądz Arcybiskup wybrał język rosyjski.

Dom rodzinny był otwarty dla księży. Kościół – to następne środowisko, które kształtowało osobowość przyszłego arcybiskupa. Pod wpływem rozmowy z księdzem uczącym w szkole religii zapadła decyzja o wyborze drogi życiowej.

W 1958 r. młody maturzysta wstępuje do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Wspomina po latach: „Była to dla mnie ważna szkoła życia, pogłębienia wiary i pracy nad sobą w oparciu o dobrą znajomość psychologii. Świat psychologii, który się przede mną otworzył w seminarium – stał się dla mnie wielkim oddechem pokrzepienia intelektualnego i duchowego”. W Seminarium miał „szczęście do ciekawych ludzi”. Jednym z nich był ks. Mikołaj Sasinowski, ojciec duchowny, były kapelan lotników w Anglii (z dywizjonów 301 i 302), późniejszy biskup łomżyński. O nim Ksiądz Arcybiskup napisał we wspomnieniach w księdze jubileuszowej Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, że był to „prawdziwy łomżyński ksiądz, kochający Polskę i Kościół”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Kochać Boga, rozumieć człowieka*, z Arcybiskupem Józefem Michalikiem rozmawiała Elżbieta Olejnik, Warszawa 2006, 7-16.

<sup>2</sup> J. Michalik, *Ksiądz Biskup Mikołaj Sasinowski – Kapłan Kościoła i Syn Ojczyzny*, w: *Księga Jubileuszowa Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży (1919-2000)*, red. J. Sokołowski, Łomża 2000, 275.

23 maja 1964 r. to data święceń kapłańskich. Pierwsza praca to posługa duszpasterska w parafii w Jelonkach koło Ostrowii Mazowieckiej. Trwała tylko jeden rok, gdyż w 1965 r. Ksiądz Arcybiskup rozpoczął studia teologii dogmatycznej w ATK. ATK nie miała jeszcze wtedy pełnej aprobaty władz kościelnych, po utworzeniu jej przez ówczesne władze państwowe w 1954 r. Ale właśnie w 1965 r. na inaugurację roku akademickiego, odbywającą się w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP, przyjechał ks. Prymas Stefan Wyszyński. Ksiądz Arcybiskup Michalik zapamiętał i zapisał to w tomie *Ocalić od zapomnienia*, że „po Mszy św. Ksiądz Prymas podszedł do byłego rektora ATK ks. Wincentego Kwiatkowskiego i ucałował rękę tego niewidomego już, sędziwego starca ze słowami podziękowania za to, że Ksiądz Rektor wprowadził Akademię na bezpieczne drogi”<sup>3</sup>.

ATK była małą uczelnią, w 1965 r. było w niej zatrudnionych 51 pracowników naukowych, 5 pracowników Biblioteki, 40 pracowników administracyjnych (15 biurowych, 25 obsługi), studiowało 163 studentów. Wykładali w ATK wybitni profesorowie. Ksiądz Arcybiskup Michalik w tomie *Ocalić od zapomnienia*, wydanym w 2002 r., napisał wspomnienia poświęcone ówczesnemu rektorowi – ks. Józefowi Iwanickiemu, prorektorowi – ks. Janowi Stępniewi („biblista rozmówany w listach św. Pawła), dogmatykom ks. Ignacemu Różyckiemu i ks. Henrykowi Bogackiemu, patrologowi ks. Marianowi Michalskiemu, biblistom ks. Czesławowi Jakubcowi i ks. Pawłowi Nowickiemu (zajmował się głównie filologią biblijną, „ubolewał publicznie, że kaznodziejstwo w Polsce się nie podniesie, dopóki księża studenci nie opanują biegle języka hebrajskiego, greckiego i któregoś z języków wschodnich – najlepiej by się nadawał syryjski lub aramejski”). O ks. Wincentym Kwiatkowskim Ksiądz Arcybiskup napisał, że był to intelektualista, twórca warszawskiej szkoły apologetycznej, autor *Apologetyki totalnej*<sup>4</sup>, „chłodny naukowiec, ale człowiek gorącej wiary”. O ks. Ignacym Różyckim: wybitny teolog z Krakowa, dogmatyk, „teologia dogmatyczna w jego wydaniu była bardzo ścisła, ale i bardzo ciekawa”. „Było też kilku wybitnych wykładowców

<sup>3</sup> J. Michalik, *Ks. prof. dr hab. Wincenty Kwiatkowski*, w: *Ocalić od zapomnienia. Profesorowie Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie we wspomnieniach wychowanków*, red. J.M. Dołęga, J. Mandziuk, Warszawa 2002, 100.

<sup>4</sup> W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. 2, *Religijna świadomość Jezusa z Nazaretu*, Warszawa 1962<sup>2</sup>, tenże, *Apologetyka totalna*, t. 1, *Przedmiot i metody apologetyki nowoczesnej*, Warszawa 1963<sup>3</sup>.

bibliistyki, patrystyki”. Należał do nich ks. Czesław Jakubiec, prof. Starego Testamentu, ks. Jan Stępień (Nowy Testament), ks. Stanisław Grzybek (teologia biblijna), ks. M. Michalski (patrolog). Inni sławni ówczesni profesorowie to ks. H.E. Wyczawski i ks. Franciszek Stopniak (historycy Kościoła), ks. Andrzej Zuberbier (dogmatyk), ks. St. Olejnik (moralista), Ks. Myrcha i ks. Szafrowski (kanoniści), ks. Kłósak (filozof). Rozpoczynali przygodę z nauką będąc asystentami lub adiunktami: o. Edmund Morawiec, p. Edward Nieznański, ks. Szczepan Ślaga, bp Bohdan Bejze, abp Edward Ozorowski.

Choć grono studiujących w tym okresie w ATK było nieliczne, wielu spośród ówczesnych studentów osiągnęło wysokie szczeble hierarchii kościelnej lub naukowej. Studentami tamtego okresu byli abp Jan Martyniuk, bp Edward Samsel, bp Zdzisław Fortuniak, bp Józef Zawitkowski. Razem z ks. abpem Michalikiem studiowali m.in. profesorowie: ks. Józef Marcelli Dołęga – kursowy kolega z Seminarium Duchownego, p. Jan Tylka, p. Tadeusz Klimski, ks. prof. Emil Stanuła, ks. prof. Józef Mandziuk, ks. prof. Witold Kujawski, ks. prof. Antoni Młotek.

W czasie studiów w ATK Ksiądz Arcybiskup Michalik mieszkał w konwiktzie księży studentów, którego dyrektorem był wówczas ks. prof. Janusz Frankowski. Poznawał także rzeczywistość Kościoła warszawskiego pomagając w soboty i niedziele w duszpasterstwie w parafii Opatrzności Bożej na Rakowcu. Była to jedyna parafia warszawska, w której w tamtym czasie wybudowano – mimo sprzeciwu i prześladowań ze strony władz – cztery małe kaplice. Z tego powodu ks. proboszcz Romuald Kołakowski – z pochodzenia łomżyńskiak – często przebywał w areszcie.

Następnym środowiskiem – po łomżyńskim i warszawskim – które kształtowało osobowość ks. Abpa Michalika był Rzym. W latach 1969-1972 studiował na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza „Angelicum”. Przygotowywał rozprawę doktorską poświęconą Andrzejowi Fryczowi Modrzewskiemu. Uczył się języka włoskiego, ale jednocześnie poznawał Kościół powszechny, Kościół posoborowy. Miał możliwość poznania wielu wspaniałych osobistości, jak profesor Karl Rahner, Joseph Ratzinger, Yves Congar, którzy przyjeżdżali z wykładami do Rzymu. Był to czas dosyć częstych kontaktów z kardynałem Karolem Wojtyłą, który zatrzymywał się w Kolegium Polskim podczas pobytu w Rzymie, z Prymasem Stefanem Wyszyńskim, a

także z papieżem Pawłem VI. Poznawał atmosferę Rzymu przez udział w nabożeństwach, wydarzeniach kościelnych, synodach. W czasie wakacji jeździł na naukę języków do Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii. Dzięki studiom w Rzymie Ksiądz Arcybiskup zrozumiał, że Kościół polski „jest częścią wielkiej rzeczywistości Kościoła powszechnego, katolickiego, że oddycha dokładnie tą samą wiarą, zмага się z tymi samymi problemami”<sup>5</sup>.

Po obronie pracy doktorskiej w 1973 r. ks. dr Michalik wrócił do Polski. Objął stanowisko wicekanclerza Kurii Biskupiej w Łomży, rozpoczął wykłady teologii dogmatycznej i homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym. Pełnił funkcję referenta ds. środków społecznego przekazu i redaktora miesięcznika diecezjalnego. W tamtych trudnych czasach zorganizował wydawnictwo diecezjalne.

W 1978 r. Ksiądz Arcybiskup wrócił do Rzymu. Powołany został do pracy w Radzie ds. Świeckich – został członkiem sekretariatu, a jednocześnie został rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego. Rada wypracowywała teologię laikatu, a Ksiądz Arcybiskup był odpowiedzialny za kontakty z organizacjami świeckich w Kościele. Organizował sympozja, kongresy poświęcone ruchom, stowarzyszeniom i strukturom katolików świeckich. Jeździł wówczas dużo po Europie, brał udział w różnych konferencjach, spotykał się z niezwykłymi ludźmi, jak np. brat Roger czy Matka Teresa z Kalkuty . To wówczas poznał założycieli nowych wspólnot, takie osoby jak Chiara Lubich (z Focolari), Jean Vanier (z Arche), ks. Luigi Giussani (z Comunione e Liberazione), Kiko Argüello (z Drogi Neokatechumenalnej), Marie-Helene Mathieu. Ksiądz Arcybiskup powiedział: „Stykając się z nimi, nie miałem wątpliwości, że to są święci ludzie, że to są święci naszych czasów...Byli otwarci na współczesność, a jednocześnie niezwykle ortodoksyjni i wierni papieżowi”<sup>6</sup>. Najbardziej ceni sobie Ksiądz Arcybiskup liczne spotkania z Janem Pawłem II. „Uważam ten mój rzymski czas za niezwykle ważny i dobry, ułatwiający mi posługę rektora Kolegium Polskiego poprzez świadomość bliskości Ojca Świętego, kogoś, kto stoi za młodym księdzem pośród jego trudności i problemów”<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> J. Michalik, *Kochać Boga, rozumieć człowieka*, 28.

<sup>6</sup> *Raport o stanie wiary w Polsce*. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskup Józef Michalik w rozmowie z Grzegorzem Górnym i Tomaszem P. Terlikowskim, Radom 2011, 208.

<sup>7</sup> *Kochać Boga rozumieć człowieka*, 32.

Pracując w Papieskiej Radzie ds. Świeckich Ksiądz Arcybiskup został pierwszym kierownikiem Sekcji ds. Młodzieży. Wiązało się to z organizowaniem różnych spotkań z ruchami, stowarzyszeniami i wspólnotami młodzieżowymi. Przez wiele lat Ksiądz Arcybiskup uczestniczył w imieniu Stolicy Apostolskiej w spotkaniach międzynarodowych poświęconych tematyce młodzieży („w Strasburgu przygotowaliśmy pierwszą konferencję ministrów Unii Europejskiej ds. Młodzieży, w Rumunii odbyliśmy sesję poświęconą młodzieży w ramach ONZ, w Barcelonie z kolei UNESCO zorganizowało światowe spotkanie delegacji młodzieżowych z okazji ogłoszonego Roku Młodych”<sup>8</sup>). Ksiądz Arcybiskup miał duży udział w przygotowaniu I Światowych Dni Młodzieży w Rzymie w 1985 r. Przez rok Ksiądz Arcybiskup pracował też w Komitecie ds. Rodziny, gdy przygotowywany był synod o rodzinie.

16 października 1986 roku, o godz. 17<sup>00</sup>, w rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową, ks. Józef Michalik otrzymał w Bazylice św. Piotra z rąk Papieża święcenia biskupie. Został ordynariuszem gorzowskim. Z wielką gorliwością wypełniał wszystkie obowiązki arcybiskupa diecezji: ewangelizacyjne, duszpasterskie, administracyjne. W Gorzowie Wielkopolskim odnowił budynek Kurii, rezydencję biskupią i gmach Seminarium Duchownego. Troszczył się o powstawanie nowych domów rekolekcyjnych. Przygotował i zrealizował koronację Cudownego Obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej (18 VI 1989). Przeprowadził peregrynację kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w całej diecezji. W trosce o zapewnienie bytu materialnego Seminarium Duchownego założył stowarzyszenie „Przyjaciół Paradyża”. Troszczył się o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Wiele uwagi poświęcił duszpasterstwu młodzieży, m.in. zainicjował (w Niedzielę Palmową 1987 r.) coroczne Diecezjalne Dni Młodych, organizowane na wzór rzymskich Dni Młodzieży. W Gorzowie Wielkopolskim utworzył Instytut Formacji Świeckich<sup>9</sup>. W październiku 1992 r. zorganizował i otworzył diecezjalne „Radio Gorzów”.

Pierwsze trzy lata biskupstwa w Gorzowie były zarazem ostatnimi latami PRL-u. Ksiądz Arcybiskup wspomina: „Wielokrotnie wybijano mi szyby w domu biskupim, dwa razy wrzucono mi cegłę do kaplicy, organizowano różne

<sup>8</sup> *Kochać Boga rozumieć człowieka*, 114.

<sup>9</sup> Por. *Zarys historii diecezji*. [http://kuria.zg.pl/rys\\_historyczny.htm](http://kuria.zg.pl/rys_historyczny.htm) [dostęp 19. I. 2013].

provokacje. Tak było po każdym moim kazaniu, które nie podobało się władzom. Nawet gdy trwała już kampania wyborcza w 1989 roku i przyjąłem na obiedzie Lecha Wałęsę, to przez trzy tygodnie wybijano mi szyby... Opozycja zawsze mogła liczyć na moje wsparcie”<sup>10</sup>.

Po ogłoszeniu 25 III 1992 r. bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae populus* diecezja gorzowska weszła skład metropolii szczecińsko-kamieńskiej i otrzymała nazwę diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, a ks. bp Michalik – jej pierwszy ordynariusz dostosował administrację diecezjalną do nowych warunków, a Kurię Biskupią i rezydencję biskupa przeniósł do Zielonej Góry.

17 kwietnia 1993 roku Ojciec Święty Jan Paweł II mianował Księdza Arcybiskupa Metropolita Przemyskim i ten urząd sprawuje do dzisiaj. Także w archidiecezji przemyskiej Ksiądz Arcybiskup organizował coroczne Archidiecezjalne Dni Młodzieży. W rok po objęciu rządów powołał „Radio Przemysł”. Wspierał prasę katolicką. Popierał działalność organizacji i stowarzyszeń katolickich, szczególnie Akcji Katolickiej. Umacniał działalność Caritasu. Dbał o rozwój sanktuariów maryjnych. Do priorytetów Jego działalności należało przygotowanie i przeprowadzenie beatyfikacji i kanonizacji osób związanych z archidiecezją przemyską.

Doświadczenia zdobyte w Rzymie w kontaktach z młodzieżą oraz praca na rzecz laikatu zostały wykorzystane na forum Konferencji Episkopatu Polski, w dykasteriach watykańskich oraz w Radzie Episkopatów Europy (CCEE). Wkrótce po objęciu diecezji gorzowskiej został przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Akademickiego (1987-2004). W Konferencji Episkopatu Polski kierował pracami Komisji ds. Akcji Katolickiej i Komisji ds. Konstytucji Rzeczypospolitej oraz przewodniczył Radzie ds. Polonii i Polaków Zagranicą. Od 1989 r. jest konsultorem Papieskiej Rady ds. Świeckich. W latach 1990-2008 był członkiem watykańskiej Kongregacji ds. Biskupów. Należał do grupy roboczej Sekretariatu Synodu Biskupów, przygotowującej Synod Europejski w 1991 r. W latach 1994-2004 przewodniczył Komisji ds. Laikatu w Radzie Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). 30 września 2011 r. podczas zebrania plenarnego Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) w Tiranie wybrany został na wiceprzewodniczącego CCEE (*Consilium Conferentiarum Episcoporum Europae*).

---

<sup>10</sup> *Raport o stanie wiary w Polsce*, 212.



W 1999 r. Ksiądz Arcybiskup wybrany został wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. 19 marca 2004 r. Arcybiskup Józef Michalik wybrany został Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, a w dniach 10-11 marca 2009 r., podczas 347. Zebrania Plenarnego KEP został wybrany ponownie na to stanowisko.

Jaką rolę odgrywa Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski powiedział Ksiądz Arcybiskup w wywiadzie-rzecz z 2011 r. „Dziś Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski to ktoś, kto zwołuje, koordynuje i kieruje posiedzeniami najważniejszego gremium w polskim Kościele”. Tak postanowił *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 r. Ale Ksiądz Arcybiskup stwierdził też: „postawienie na kolegialność to mój świadomy wybór”<sup>11</sup>. Funkcja Przewodniczącego obliguje jednak do publicznego zabierania głosu. „Przecież moje stanowisko wymaga tego, żeby głośno mówić ludziom prawdę, a ponieważ nie wszystkim się to podoba, więc często jestem atakowany”<sup>12</sup>. Dodać można, że ataki ze strony środowisk niechętnych Kościołowi bywały silne i niewybredne.

Na pytanie, co to znaczy, że „każdy biskup jest ojcem diecezji?”, Ksiądz Arcybiskup odpowiedział: „Po pierwsze trzeba mieć czas – i dla księży, i dla ludzi świeckich. Po drugie trzeba okazywać im uwagę. Po trzecie trzeba się z nim utożsamiać. Tak jak ojciec utożsamia się ze swoją rodziną, ja utożsamiam się ze swoją diecezją. Po czwarte trzeba robić wszystko, co sprzyja rozwojowi diecezji, i unikać tego, co mogłoby jej szkodzić”<sup>13</sup>.

„Biskupi polscy...nie unikają kontaktu z wiernymi. Najczęściej spotykają się z tymi, którzy są najbardziej zaangażowani w życie Kościoła w różnych duszpasterstwach, ruchach czy wspólnotach...Ja w swojej diecezji mam stały kontakt z tysiącami osób... Struktura Kościoła jest taka, że najważniejsze pozostaje oddziaływanie biskupa na ludzi poprzez księży”<sup>14</sup>.

Ksiądz Arcybiskup jest niezwykle otwarty na ludzi świeckich. Można dopatrzeć się w tej postawie wpływu doświadczeń z okresu pracy w Rzymie. Jest świadomy tego, że „pierwszym miejscem ewangelizacji jest rodzina i

---

<sup>11</sup> *Raport o stanie wiary w Polsce*, 51.

<sup>12</sup> Tamże, 52.

<sup>13</sup> *Raport o stanie wiary w Polsce*, 54.

<sup>14</sup> Tamże, 55.

środowisko. Tam ksiądz będzie bezradny. Żeby zanieść w to środowisko etykę, wrażliwość na Boga, odpowiedzialność za życie, za decyzje w parlamencie, w gminie, w biurze, w szkole – potrzeba dobrze przygotowanych świeckich. To oni mogą przypominać o Panu Bogu – niekiedy nawet bez słów, tylko wyraźną postawą życiową czy troską o poszerzenie wrażliwości duchowej otoczenia. Na tym właśnie polega moja koncepcja działania świeckich, którą przez całe życie próbowałem przekładać na konkretne inicjatywy<sup>15</sup>. „Wierzę w potęgę wierzącego laikatu”<sup>16</sup>.

Ksiądz Arcybiskup jest niezwykle gorliwym Ewangelizatorem. Wygłosił bardzo wiele homilii bądź kazań podczas Mszy św., a także przemówień, wykładów i konferencji podczas różnych spotkań. Były one zamieszczane w czasopiśmie religijnych i na portalach internetowych. Niektóre zostały wydrukowane w kilku opublikowanych tomach.

Pasterską troską Ksiądz Arcybiskup otacza kapłanów swojej diecezji. Swoimi przemyśleniami na temat życia, powołania i posłannictwa kapłanów podzielił się w książce *Przypatrujcie się bracia, wierze Waszej*. We wstępie napisał: „Publikacja niniejsza pochodzi z pragnienia, aby podzielić się refleksjami z tymi, których każdy ksiądz i biskup uważa za najbliższych: z kapłanami, z braćmi w posłudze, ale też i z wiernymi, prawdziwie z nami związanymi, a takich w moim życiu jest naprawdę bardzo wielu”<sup>17</sup>.

Wielokrotnie Ksiądz Arcybiskup zabierał głos w sprawach społecznych, narodowych, politycznych. Zamieszczał cotygodniowe komentarze na te tematy w „Niedzieli”. Część z nich została opublikowana w książkach: *Minął tydzień*<sup>18</sup> oraz *Wokół Roku Wiary*<sup>19</sup>. Wybrane myśli i teksty z nauczania pasterskiego (listy pasterskie, komunikaty, itp.) zostały opublikowane w tomach: *Bóg i Ojczyzna. Wiara i Naród*<sup>20</sup> oraz *Mocą Twoją Panie*<sup>21</sup>.

---

<sup>15</sup> *Kochać Boga rozumieć człowieka*, 56.

<sup>16</sup> Tamże, 67.

<sup>17</sup> J. Michalik, *Przypatrujcie się, bracia, wierze Waszej. Refleksje o powołaniu i kapłaństwie*, Korczyna 1999.

<sup>18</sup> J. Michalik, *Minął tydzień*, t. 1-2, Częstochowa 2002.

<sup>19</sup> J. Michalik, *Wokół Roku Wiary*, Częstochowa 2012.

<sup>20</sup> J. Michalik, *Bóg i Ojczyzna. Wiara i Naród*. Wybrane myśli z nauczania pasterskiego Metropolity Przemyskiego Abpa Józefa Michalika 1993-1998, Korczyna 1998.

<sup>21</sup> J. Michalik, *Mocą Twoją Panie*. Wybrane teksty z nauczania pasterskiego (1993-1998) Metropolity Przemyskiego Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika, Korczyna 1998.

Opublikowane zostały również dwa obszerne wywiady, przeprowadzone przez Elżbietę Olejnik (*Kochać Boga, rozumieć człowieka*, 2006) oraz Grzegorza Górnego i Tomasza Terlikowskiego (*Raport o stanie wiary w Polsce*, 2011). W wymienionych publikacjach Ksiądz Arcybiskup Michalik często pisał lub mówił o współczesnych zagrożeniach dla rodziny, tradycji narodowej, Ojczyzny. Walczył o prawdę, o rzetelną informację, o pomoc bliźniemu, o prawdziwą rodzinę. Stwierdził, że „w czasach PRL-u naszymi szancami były przede wszystkim rodzina, tradycja oraz więź kapłanów z ludźmi”. I alarmował: „z tych wymienionych elementów to rodzina znajduje się dziś w najgłębszym kryzysie.... Rodzina przestała bowiem być miejscem, w którym przekazuje się wiarę, kształtuje postawę, pielęgnuje wartości. Matki nie mają już dla dzieci czasu, bo absorbuje je praca. Kobiety wstydzą się czwartego lub piątego dziecka”<sup>22</sup>. W dwóch wywiadach-rzekach mówił w sposób odważny także o sprawach trudnych w Kościele, o konieczności zaangażowania politycznego Kościoła, ale przede wszystkim wyrażał nadzieję na lepszą przyszłość młodzieży, rodziny, Ojczyzny i Kościoła.

Ksiądz Arcybiskupa cechuje duża wrażliwość ekumeniczna. Jako wiceprzewodniczący, a następnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przygotowywał i podpisał w 2005 r. *Wspólne Oświadczenie* biskupów polskich i niemieckich, wydane z okazji 40. rocznicy *Listu Biskupów Polskich do Biskupów Niemieckich*, zawierającego słynne słowa „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. W tym samym roku, 19 czerwca, na zakończenie III Kongresu Eucharystycznego, podczas Mszy Świętej na Placu Piłsudskiego w Warszawie, wraz z kard. Lubomyrem Huzarem, zwierzchnikiem Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej odmówił modlitwę pojednania. Później biskupi obydwu obrządków we wspólnym liście pasterskim zaapelowali do wiernych o wzajemne przebaczenie i pojednanie.

17 sierpnia 2012 r. na Zamku Królewskim w Warszawie Ksiądz Arcybiskup Michalik podpisał wraz z Cyrylem I, patriarchą moskiewskim i całej Rusi, *Wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji* wzywające do pojednania między narodami polskim i rosyjskim. Odbiło się ono szerokim echem w Polsce i zagranicą. Znaczenie tego dokumentu podkreślił Ojciec Święty Benedykt XVI podczas spotkania z dyplomatami akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej

---

<sup>22</sup> *Raport o stanie wiary w Polsce*, 8.

w dniu 7 stycznia 2013 r. Papież powiedział: „W świecie, w którym jest coraz mniej ograniczeń, budowanie pokoju przez dialog nie jest kwestią wyboru, ale koniecznością! W tej perspektywie podpisane w sierpniu ubiegłego roku przez przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i patriarchę moskiewskiego *Wspólne Przesłanie do Narodów Polski i Rosji* jest mocnym znakiem danym przez wierzących, celem wspierania relacji między narodami rosyjskim i polskim”.

Wasza Ekszelencjo, Księżę Arcybiskupie! Społeczność Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie składa dzisiaj Ekszelencji wyrazy głębokiego uznania i szczerzej wdzięczności za wszystkie wybitne osiągnięcia, za służbę prawdzie, za bogactwo posługi pasterskiej, za wkład w pojednanie między narodami. Doktorat *honoris causa* jest wyrazem naszego najwyższego hołdu składanego Waszej Ekszelencji.

